

Gra na zwłokę?

17 lutego 2018

Spółka pracownicza powołana w likwidowanej kopalni Krupiński w Suszcu znalazła inwestora gotowego wyłożyć kilkaset mln zł na ponowne uruchomienie tego zakładu. Przedsięwzięcie może jednak nie dojść do skutku z powodu opieszałości Ministerstwa Energii.

Jak pisze portal Solidarnosc.org.pl, spółka pracownicza z kopalni podpisała już z inwestorem porozumienie dotyczące ponownego uruchomienia kopalni. „Jego dane zostały przekazane resortowi energii, jednak z uwagi na dobro przedsięwzięcia nie możemy na razie ich upublicznić. Możemy jedynie powiedzieć, że jest to jeden z najbardziej renomowanych brytyjskich funduszy inwestycyjnych specjalizujących się w branży wydobywczej. Inwestor jest gotowy wyłożyć kilkaset milionów zł, co w całości pokryje koszty wznowienia wydobywania w kopalni Krupiński oraz zwrot pomocy publicznej udzielonej na jej likwidację” – mówi Mieczysław Kościuk, przewodniczący kopalnianego związku.

Od grudnia ubiegłego roku przedstawiciele spółki pracowniczej zabiegają o spotkanie z ministrem energii Krzysztofem Tchórzewskim. Zgoda resortu jest niezbędna dla powodzenia planowanej inwestycji. „W grudniu pan minister zapewnił nas o gotowości podjęcia niezwłocznych rozmów na temat wznowienia wydobywania w kopalni Krupiński, jeśli tylko przedstawimy odpowiedniego inwestora. Zdołaliśmy takiego partnera pozyskać, jednak do spotkania nie doszło. Cierpliwość inwestora się kończy i istnieje realne ryzyko, że przez opieszałość ministerstwa wycofa się on z tego przedsięwzięcia” – zaznacza przewodniczący Solidarności.

Przedstawiciele spółki pracowniczej wskazują również na działania Jastrzębskiej Spółki Węglowej, które w ich ocenie podejmowane są w celu storpedowania planów ponownego

uruchomienia kopalni Krupiński. „Jednym z tego typu działań jest złożenie przez JSW wniosku o koncesję badawczą na terenie złóż, które miałyby być eksploatowane przez odtworzoną kopalnię Krupiński. W naszej ocenie chodzi wyłącznie zablokowanie tych złóż. Zachowanie JSW jest dla nas całkowicie niezrozumiałe. Jeśli Krupiński zostanie ponownie uruchomiony, mamy zagwarantowany zbyt węgla koksowego w całości na rynek europejski. To oznacza, że nasza kopalnia nie będzie konkurencją dla JSW” – podkreśla Kościuk.

Kopalnia Krupiński w Suszcu została przekazana do Spółki Restrukturyzacji Kopalń celem likwidacji w marcu ubiegłego roku. Decyzja Jastrzębskiej Spółki Węglowej w tej sprawie od początku budziła ogromne kontrowersje. Przeciwno zamknięciu kopalni protestowały nie tylko związki zawodowe, ale również samorządowcy z Suszca i okolicznych miejscowości oraz liczne grono ekspertów z branży górniczej, którzy wskazywali, że Krupiński posiada bogate złoża poszukiwanego na rynku węgla koksowego i przy odpowiednich inwestycjach oraz zarządzaniu ma perspektywę opłacalnego funkcjonowania przez kilkadziesiąt lat. Zgodnie z biznesplanem przygotowanym przez spółkę pracowniczą, który uzyskał akceptację inwestora, kopalnia Krupiński mogłaby wznowić eksploatację już w IV kwartale przyszłego roku przy zakładanym początkowym wydobyciu węgla koksowego na poziomie 2,5 mln ton rocznie. Kopalnia w nowej strukturze ma dysponować złożami na poziomie ponad 70 mln ton.

Źródło: NowyObywatel.pl